Rok III. Niedziela 9. marca 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 10

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie 1·30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

CZAS OBFITYCH ŁASK BOŻYCH.

Nadszedł Wielki Post. Ludzie lubią go. Ma dla nich urok nieprzeparty, zwłaszcza dla ludzi, którzy w czasie karnawału żyli życiem wesołem. Ogarnia ich lęk, czują, że coś przed nimi ucieka, że otwiera się przepaść, w duszy dolega im pustka, niezadowolenie, niesmak. Gorączkowo stawiają sobie pytania: co to, skąd to, jak to, co dalej, co z tego, gdzie ratunek? I wówczas gdzieś z głębi duszy zjawiają się nieśmiało głosy wspomnień, wspomnień szczęścia, gdy sumienie było spokojne, czyste, gdy serce kochało i wielbiło Boga. Tak było kiedyś — powiada sobie dusza — niestety przeminęło. Ale Jezus stoi u drzwi i kołacze i prosi, by mu utworzono. Coś się przypomina, że „choćby grzechy wasze były jak szkarłat nad śnieg wybieleją, choćby były jak karmazyn, staną się białe jako wełna". Izajasz. Zjawia się jak deska ratunku Boże zapewnienie, że nie chce śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i żył! Tylko płakać za grzechy człowiecze potrzeba, bo dla ciebie, człowiecze, z boku krew Jezusa cieczе.

I rzuca się do modlitwy, do nabożeństw, do pokuty. Nietylko pilnuje Mszy św. w niedziele i święta, ale śpieszy na „Gorzkie żale", na „Drogę Krzyżową". Unika towarzystw, zmienia tryb życia i — czuje się uspokojony. A gdy jeszcze odprawi spowiedź wielkanocną, poprzedzoną rekolekcjami, dumny jest ze siebie, pogodny, cierpliwy, wyrozumiały, zadowolony, z wielką ochotą do pracy. Każdemu mówi, że dobrze jest pójść do spowiedzi, być dobrym katolikiem; zaczyna potrosze potępiać tych, którzy nie byli. I wszystko byłoby dobrze, gdyby — wytrwał.

Czas Wielkiego Postu jest zaiste czasem wielkich łask, jest wspaniałą szkołą, w której nauczycielem jest sam Jezus Chrystus, i to Jezus Chrystus w cierniowej koronie, dźwigający krzyż, umierający wśród szyderstw z miłości dla nas. Nie wolno zmarnować tej sposobności.

W ciągu Wielkiego Postu, uczestnicząc w nabożeństwach, poświęconych męce Pana Jezusa, uczymy się, jak wielką obrazą Boga jest grzech, jak bardzo należy zań żałować, jak niebo, zbawienie duszy jest czemś niezmiernie cennem, jak mocnym, trwałym, jedynie godnym największych wysiłków jest ten wspaniały świat, z którego Jezus przyszedł na ziemię i do którego chce nas wszystkich wprowadzić.

Nowe światy, wielkie światy, inne światy! Jakże kochane, jakże wielką dające ostoję we wszystkich zawodach i radościach życia. Poznać go, ukochać, Nim żyć! Niech to będzie dla wszystkich Lwowian według ich potrzeby owocem tegorocznego Wielkiego Postu!

Kto wolny jest od postu?

Kościół katolicki nie wymaga nigdy rzeczy niemożliwych i idzie wiernym na rękę, licząc się z różnemi trudnościami tam, gdzie to jest dopuszczalne. Tak jest z świętami, tak jest z postem.

Post jest bardzo pożyteczny i ze względu na zdrowie i ze względu na ćwiczenie się w panowaniu nad sobą. Kto nie chce słuchać

Kościoła i nie zachowuje postów, musi potem zachowywać dietę, która zazwyczaj cięższa jest, niż post. Ale post nie może przeszkadzać w pracy, ma człowieka umartwiać, ale nie wyniszczać. Stąd też bez osobnej dyspenzy, bez proszenia księdza proboszcza czy spowiednika wolni są pewni ludzie od postu już na podstawie powszechnych postanowień prawa kościelnego.

Do nich należą:

1) Osoby chore i osłabione chorobą czy wiekiem, kobiety brzemienne i karmiące są wolne od obowiązku postu, o ile wymaga tego stan ich zdrowia.

2) **Pracujący ciężko umysłowo czy fizycznie mogą się posilać kilkakrotnie do sytości.**

3) **Podróżujący i stołujący się w restauracjach mogą spożywać potrawy mięsne, jeżeli nie mogą dostać potraw postnych lub tylko za niestosunkowo wielką opłatą.**

4) **To samo odnosi się do tych, którzy zmuszeni są żyć z dobroczynności.**

Kiedy wolno jeść mięso w Wielkim Poście?

W Wielkim Poście wolno jeść mięso w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, soboty, oraz soboty suchedniowe (z wyjątkiem środy popielcowej i suchedniowej) na obiad w dowolnej ilości, na wieczerzę zaś tylko pod tym warunkiem, że wieczerza nie przekroczy granic lekkiego posiłku. Odnosi się to do tych, którzy na podstawie ogólnego prawa nie mogą jeść więcej razy do sytości, a więc i na wieczerzę mogą jeść mięso w dowolnej ilości osoby ciężko pracujące czy to umysłowo, czy fizycznie.

Do jakiego kto postu jest obowiązany?

1) Wierni, którzy ukończyli 7 rok życia, a nie ukończyli 21, mogą jeść więcej razy na dzień do sytości, mogą jeść dowolną ilość razy, muszą tylko wstrzymywać się od spożycia mięsa i rosołu:

a) w piątki całego roku,

b) w środę popielcową,

c) w Wielką Sobotę do południa,

d) w środy i piątki suchedniowe,

e) we wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

2) Wierni, którzy ukończyli 21 rok życia, a nie zaczęli 60, winni: a) Wstrzymać się od spożycia mięsa i rosołu w te same dni, co

Ewangelja na I niedzielę postu.

Mat. 4, 1—11.

Onego czasu Jezus był zawiedziony na puszczę od Ducha, aby był kuszony od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy go wziął djabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym: I rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisane jest: Iż aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snać nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisane jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich: I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy uczynisz mi pokłon. Wtedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie. Albowiem napisane jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił go djabeł, a oto aniołowie przystąpili i służyli jemu.

W SZKOLE NA PUSTYNI.

Kiedy skończył się już karnawał z swemi podejrzanemi radościami i przyszedł Popielec z swem postnem posłannictwem, wtedy młode i stare dzieci są zdolne słuchać poważnych słów — po dniach wesołych przychodzi do swych praw kazanie wielkopostne.

Moi Drodzy! Tegoroczne rozważania niedzielne mają nas prowadzić na tę rolę, z której zbiorów ma mieć pożywienie przyszłość naszego narodu, gdzie w razie nieurodzaju nie można sobie pomagać importem z zagranicy — na rolę, na której od lat panuje rabunkowa gospodarka i straszne, niepoczytalne pustoszenie, na której z pewnością i miniony karnawał raczej popsuł, niż naprawił. Będziemy mówić o najważniejszej

i młodsi od nich; b) posilać się trzy razy dziennie w tem raz do sytości przez cały Wielki Post z wyjątkiem niedziel, w suche dni. Główny posiłek można przesunąć na wieczór. Na podstawie prawa ogólnego mogą jeść więcej razy do sytości osoby ciężko pracujące czy to umysłowo, czy fizycznie.

We wszystkie dni Wielkiego Postu wolno spożywać nabiał i jaja oraz używać omasty z tłuszczów zwierzęcych, jak smalcu, słoniny i t. d.

Kiedy zaczyna się spowiedź wielkanocna?

Każdy katolik obowiązany jest odbyć spowiedź wielkanocną i przystąpić do Komunji św. Nikt nie jest wolny od tego obowiązku, nawet chorzy. Ktoby w czasie wielkanocnym nie był do spowiedzi i Komunji św., ten popełniłby grzech ciężki.

Ponieważ każdy ma w innym czasie możność i czas przystąpienia do spowiedzi, dlatego też Kościół rozszerza czas spowiedzi wielkanocnej do kilku miesięcy. Nie zdołaliby też i księża wyspowiadać wszystkich ludzi, gdyby oni chcieli się wyspowiadać w ostatnich dniach przed Wielkanocą. Szczególnie więc osoby słabe, ludzie starsi, osoby nie mogące na dłużej opuszczać domu, powinny przyjść do spowiedzi jak najprędzej i obowiązek swój wypełnić. Aż litość bierze, gdy widzi się te tłumy, przychodzące do spowiedzi w niedzielę Palmową. Proszą: ja zostawiłam dziecko małe, śpieszę się do domu, proszę mię wyspowiadać; mnie robi się słabo, dłużej już stać nie mogę, proszę mię wyspowiadać i t. d. A ksiądz, cóż może zrobić? Choćby tylko tych najpilniejszych wyspowiadał, to już zajmie to wiele czasu. Wielu odchodzi, nie mogąc dłużej czekać. Niektórzy nawet zwalają winę na księdza za nieodbycie spowiedzi wielkanocnej. Cóż ten ksiądz ma zrobić? Spowiada, dopóki ludzie są. Oprócz tego musi wypełnić inne swe obowiązki: Msza św., kazanie i t. d.

J. E. Najprzew. ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski wystarał się u Ojca św., by w naszej diecezji już od środy popielcowej można było odbyć spowiedź wielkanocną. Kto więc w środę popielcową, w pierwszy piątek miesiąca marca będzie do spowiedzi, już uczynił zadość obowiązkowi odbycia spowiedzi wielkanocnej.

Czas spowiedzi wielkanocnej trwa u nas od 5 marca do 15 czerwca, t. zn. od środy popielcowej do niedzieli św. Trójcy.

---

i najściślejszej wspólnocie, w jaką ludzie mogą wchodzić, o małżeństwie. Pójdziemy przy tem ze Zbawicielem przez święte Ewangelje wielkopostne i na drogach Chrystusowych będziemy rozważać i czynić postanowienia w tej sprawie, czem między chrześcijanami jest małżeństwo i czem być powinno.

Najdrożsi w Chrystusie! Że ten temat jest na czasie, że potrzebny, piekący, ba nawet że jest sprawą przyszłości narodu, temu nikt nie będzie się sprzeciwiał, który tylko mimochodem śledzi, co codzienna kronika życia, co sala sądowa, co lekarze, co duszpasterze, co kino i teatr, co piękna i niepiękna literatura, co własne doświadczenie o tem nam mówi. Ale, że nieżonaty, celebs chce mówić o chrześcijańskiej mądrości małżeństwa, w którem jeden dzień doświadczenia ma do powiedzenia więcej, niż tysiąc stron teorji, to mogłoby Was może dziwić. Najdrożsi w Chrystusie! Odpowiem Wam na to pytaniem: Czy te sprawy w całości bardzo delikatne nie bywają daleko lepiej traktowane przez postronnych, niż przez kogoś, kto sam jest w tem zainteresowany, u którego każde słowo musiałoby być osobistem wyznaniem i przyznaniem się? Odpowiem jedną prośbą: Nie od siebie, lecz od Chrystusa. Proszę Was, obdarzcie Go i w tych najintymniejszych sprawach swem zaufaniem. Jego, który dla młodej pary małżeńskiej uczynił swój pierwszy cud. Jego, którego wzór jest dla wszystkich ludzi, a więc i dla małżonków z obowiązku do naśladowania — nawet jeżeli ich, jak dzisiaj, prowadzi do „szkoły na pustyni“.

Te czterdzieści dni i czterdzieści nocy na pustyni nie były dla zbawiciela czasem odpoczynku, lecz surowemi ćwiczeniami dla przygotowania się do jego mesjańskiego zadania. Te sześć tygodni samotności, rozważania, modlitwy, samozaparcia; te sześć tygodni najzupełniejszej ciszy i skupienia: te sześć tygodni bez wszelkiej wygody, bez wszelkiego gospodarstwa zdają się być dalszemi od chrześcijańskich komnat małżeńskich niż którykolwjek inny dzień w życiu P. Jezusa. Mimo to, moi Najdrożsi, mówię

Nie zwlekajcie z spowiedzią wielkanocną! Nie odkładajcie na ostatnie dni postu!

Gdzie jest Cerkiew prawosławna?

Cały świat cywilizowany, wszystkie wyznania odezwały się życzliwem echem na protest Papieża w sprawie prześladowania religijnego w Rosji sow. i przyłączyły się do wspólnej akcji przeciwko barbarzyńcom XX wieku, za wyjątkiem tylko... wyższej hierarchji Cerkwi prawosławnej. Nie chodzi już o dostojników Cerkwi w Rosji sow. w rodzaju metropolity Sergjusza i jemu podobnych, tych przedajnych manekinów w rękach G. P. U., którzy odpowiedzieli Papieżowi obelgami. Ale chodzi o przedstawicieli hierarchji prawosławnej na wychodźtwie w Polsce, w Jugosławji, we Francji i t. d. Dlaczego oni milczą, dlaczego nie przyłączają się do protestu, gdy arcybiskupi anglikańscy, superintendenci protestanccy, wielcy rabini zgłaszają swój akces do krucjaty Papieża przeciwko bolszewizmowi?

Takie pytania zadają sobie świeccy prawosławni, jak to widać z artykułu p. Chirjakowa, zamieszczonego w dzienniku „Za Swobodu“ z 22 bm.

W ciężkie dni — pisze p. Charjakow, — które przeżywa umęczona ojczyzna, kiedy się widzi tylko obojętność, a nawet radoćć z naszego nieszczęścia ze strony, z której ongiś spotykaliśmy się z potępieniem i nieprzyjaźnią, z tej właśnie strony rozległ się potężny głos braterskiej miłości i prawdziwego miłosierdzia chrześcijańskiego. Głos ten rozległ się z wysokości Stolicy papieskiej. Papież Pius XI przemówił, jako mający władzę, wypowiedział takie słowa, jakich się nie słyszało od chwili rozdziału Kościołów. Czyż to nie radość? Czyż to nie wielka promienista radość?... W naszych cerkwiach zawsze się modlono o połączenie wszystkich. I oto po wiekowych niesnaskach pierwsze błyski jedności... I dalej: Radość! Lecz radość nasza jest zasmucona, gdyż wolni, poza granicami ojczyzny, wyżsi przedstawiciele Cerkwi ani jednem słowem podziękowania i wdzięczności nie odpowiedzieli na szlachetne orędzie wielkiego Papieża. Radość nasza zasmucona jest tem, że, modląc się w cerkwiach o zjednoczenie wszystkich, ci ludzie nie czynią ani jednego wysiłku, aby ta jedność mogła się urzeczywistnić. Zasmucona jest nasza słoneczna radość.

W odpowiedzi na zarzuty tych, co chcą widzieć jedynie ziemskie pobudki we wzniosłem i przenikniętem chrześcijańskiem współczuciem orędziu Ojca św., p. Chirjakow daje świetną odpowiedź, przytaczając przypowieść o miłosiernym samarytaninie, który, będąc obcym narodowościowo, zaopiekował się ofiarą złoczyńców, mimo, że ją minęli obojętnie właśnie rodacy — kapłani.

Wam: jeśliby chrześcijańscy małżonkowie nieco chętniej zaglądali w gościnę do swego Zbawiciela na pustynię, wtedy daleko mniej skarżonoby się na pustki w chrześcijańskich małżeństwach. Tak, tam daleko na pustyni, gdzie nasz Zbawiciel bada swe uzdolnienie do zadania mesjańskiego, może młodzież chrześcijańska — choć brzmi to paradoksalnie — nauczyć się sztuki i kultury chrześcijańskiego małżeństwa, mogą pojąć chrześcijańscy małżonkowie, że małżeństwo, nawet dwudziestopięcioletnie, nawet najdłuższe, do samej śmierci nie śmie stać się bezdusznym związkiem, lecz że ma być wiecznym stanem małżeńskim, że musi pozostać do śmierci społecznością wychowawczą i kształcącą.

Jak jednak przedstawiają się sprawy w rzeczywistości. Czy świat wolnej miłości ma wogóle przeczucie wysokiej kultury, głębokich radości, kształcącej siły małżeństwa, delikatnie chronionego, duchowo pojętego? Szuka się dzisiaj żony, męża z reguły już nie wśród pobożnych w kościele, już nie przy domowem ognisku, lecz na ulicy, w wirze uciech. Już nie pyta się, czy serce odpowiada sercu, wiara wierze, lecz wchodzą w rachubę tylko zmysły, tylko ciało.

Oto wstaje Chrystus pustyni i mówi: „Patrz, młodzi chrześcijańska, ja pozwoliłem szatanowi na kuszenie mnie w rozstrzygającej chwili. Szatan mówił w mej duszy, do mego sumienia. Wbrew wszelkim potrzebom! Wbrew wszelkim zmysłom! Wbrew wszelkim umiłowanym zwyczajom! — i nie żałowałem tego. Czy nie chcesz i ty kochany zapytać swej duszy, swego charakteru, swego Boga, czy to dziecię ludzkie rzeczywiście tobie odpowiada, które ci zmysły tak natarczywie i gorączkowo zalecają“?

A dalej. Jeśli znalazło się swe ukochanie i weszło w związki małżeńskie, jak postępuje się potem? Bo małżeństwo to nie przechadzka, lecz pochód na śmierć i życie. Potem pozostaje zazwyczaj wszystko po dawnemu: On młodzieńcem, goniącym za przyjemnościami, ona panną, szukającą użycia. Teraz idzie się we dwoje tam, gdzie

W orędziu Głowy Kościoła katolickiego — kończy p. Ch. — widzę piękno i prawdę Bożą i niemogę nie powitać jej i przed nią się nie ukorzyć.

Istotnie, obojętność hierarchji Cerkwi prawosławnej wobec tragedji, jaką prawosławie wspólnie z innemi wyznaniami przeżywa w Rosji sow, jest zdumiewająca, gdy się porówna, że w pismach stojących blisko kleru anglikańskiego, jak np. „Morning Post" na pierwszej stronie olbrzymiemi literami pisze się: The Pape leads the world" (Papież prowadzi świat), gdy wielcy rabini Anglji, Ameryki wyrażają publiczne swe uznanie Papieżowi, gdy się czyta tysiące innych podziękowań i wezwań do wspólnej akcji przeciwko barbarzyńcom sowieckim. Jak wygląda taki np. metropolita Sergjusz i podobni mu biskupi prawosławni, płaszczący się niegodnie przed czerwonymi carami, w porównaniu np. z męczeńską i bohaterską postacią ś. p. Arcyb. Cieplaka, zamordowanego ś. d. ks. Budkiewicza i z tymi, obecnie więzionymi i torturowanymi na Sołówkach i w katorgach bolszewickich biskupami i kapłanami katolickimi?

Pytamy za p. Chirjakowem i innymi świeckimi prawosławnymi, gdzie jest hierarchja Cerkwi prawosławnej w Polsce i jakie jej stanowisko wobec orędzia Papieża o prześladowaniu religijnem w Rosji?

Odezwa Ks. Kardynała Prymasa Polski w sprawie naszej emigracji.

Poza granicami Rzeczypospolitej żyje nieledwie siedem miljonów Polaków, czyli czwarta część narodu; odliczając tych, którzy w ościennych państwach, jako mniejszość narodowa, siedzą na starych sadybach swych praojców, dorachowujemy się pięciu mlljonów właściwych wychodźców, którzy stale bytują poza rodzimemi środowiskami życia polskiego. A liczba tych naszych tułaczy życiowych idzie wzwyż: W dopiero co ubiegłym roku opuściło kraj blisko ćwierć miljona ludzi, nie licząc stutysięcznej rzeszy, która z każdą wiosną wyjeżdża na roboty rolne do Niemiec. Dalsze krocie wyruszą w przeciągu roku, aby się osiedlić w obcych krajach, zwłaszcza pozamorskich.

Opatrzność Boża policzyła niewątpliwie narodowi martyrologję, którą jego wychodźtwo przeżywało wtedy, gdy nie było się komu ująć za tułaczami polskimi. Dzisiaj niepodległość nakłada na nas obowiązek zatroszczenia się także o ich dolę. Słusznie spodziewają się oni tego po macierzy w swem opuszczeniu i niedostatku wśród obcych, często narażeni na wyzysk i poniewieranie, wynaradawianie a nawet uwikłanie w sieci bezbożnego radykalizmu i wywrotu rewolucyjnego.

Już wielki czas, abyśmy sobie uświadomili

---

dawniej szło się samemu. Pozostaje przeważnie życie lokali, życie wesołego towarzystwa, kult zmysłów, często przedwczesne zrywanie z niezdobytych praw małżeńskich; wszystko pozostaje całkiem po ludzku. Pytanie, czy serce odpowiada sercu, pozostaje znów nieporuszone i nierozwałkowane.

I znów staje Chrystus pustyni, jako wierny karmiciel i mówi: „Patrz, gdy uzbrajałem się na swe wielkie dni, wtedy unikałem ulicy i mas wielkich miast, wtedy znosiłem wszelki ludzki niedostatek. Wtedy prosiłem pustynię o jej samotność i jej milczenie, abym mógł dojść do siebie, do wnętrza swego, do swego ojca. Im mocniej, im pełniej siebie posiadłem, tem bogacej szczęście życia mesjańskiego wytryskało, tem bardziej bladło mi wszystko, co innym ludziom wydaje się czemś nie do opuszczenia. Chrześcijański małżonku, chrześcijańska małżonko! Czy nie chcecie i wy w dniu, który odkrywa wam wasze powołanie małżeńskie, udać się na pustynię z podkasanych, hucznych gonitw nieodpowiedzialności na cennie milczącą pustynię waszej samotności we dwoje nie na czułości same, lecz dla odkrycia i troskliwego pielęgnowania nici serca i duszy, które muszą wasz los wspólny niezależnie od wszelkich zmian utrzymać żywym?"

Najdrożsi w Chrystusie! Czy nie należy się spodziewać, że Chrystus nie nadarmo tak pyta, tak prosi? Bo jeżeli kiedy jest ludzkie serce do pozyskania dla wyższych ideałów, to z pewnością w tym najpiękniejszym czasie, kiedy po raz pierwszy ogląda napół patrząc, napół marząc o swem szczęściu w małżeństwie. Tym wszystkim, których dusza zwrócona jest ku górze, którzy o małżeństwie myślą, niech będzie polecana dzisiejsza Ewangelja jako wspaniała nauka o małżeństwie, z której my dzisiaj niestety jeszcze tylko kilka myśli możemy zaznaczyć.

Oto jest tam słowo: „Nie samym chlebem żyje człowiek" — jakby chciało ostrzec tych wszystkich, którzy nie pytają „kogo", lecz „co" biorą w małżeństwie. Jakby chciało tym wszystkim dodać odwagi, którzy znaleźli wprawdzie wierne serce, ale stoją ze

swoje powinności wobec emigracji i ogrom pracy, który nas w tym względzie czeka.

Wśród organizacyj, które mają staranie o wychodźtwo, chlubnie wyróżnia się „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“ z główną siedzibą w Warszawie. Zakreśliła sobie obszerne zadanie, bo poza dziedziną duszpasterską, zleconą Prymasowi Polski, pragnie ogarnąć całokształt zagadnienia emigracyjnego. Jej cechą i zaletą jest nawiązywanie do tego, co wychodźcę najsilniej wiąże z krajem i co wskutek tego najmocniej na niego działa, czyli do zwyczajów ojczystych, do uczuć narodowych, do wyniesionych z rodzinnych stron zasad moralnych i wierzeń religijnych. Pojmując to zadanie jako świętą misję, wniosła w swą ruchliwą działalność pierwiastki ideału i poświęcenia, czem zdobyła sobie zaufanie sfer rządowych i społeczeństwa.

W roku ubiegłym objąłem protektorat nad „Opieką Polską“ i odtąd ściśle z nią współpracuję, popierając jej zabiegi i ciesząc się jej rozwojem. Z prawdziwą radością powitałem utworzenie wielkopolskiego oddziału „Opieki Polskiej“ w Poznaniu i powstanie gęstej sieci filij lokalnyzh na terenie mych archidiecezyj.

Ruch ten powinien ogarnąć potężną falą całą Polskę, wychowując społeczeństwo do świadomości obowiązków względem tej części narodu, której stosunki nie pozwalają korzystać z błogosławieństw niezależnego bytu pod strzechą rodzinną. Z pomocą kraju powinna „Opieka Polska“ dotrzeć swym zbawiennym wpływem do każdego osiedla wychodźców polskich, aby żaden z nich nie czuł się zapomnianą sierotą, lecz miał tę świadomość. że na każdym kroku jego pielgrzymstwa życiowego czuwa nad nim troskliwe oko macierzy.

W tej myśli gorąco polecam cele „Opieki Polskiej“ kapłanom i całemu społeczeństwu, jako jeden z najważniejszych działów służby narodowej.

† August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

Poznań, 15 lutego 1930,

Polska pielgrzymka na Międzynarodowy Kongres Eucharyst. w Kartaginie.

Kancelarja Prymasa Polski organizuje pielgrzymkę na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie, który się odbędzie w dn. 7—11 maja b. r.

Pielgrzymka wyruszy około 26 kwietnia z Katowic (punkt zborny), a powraca około 17 maja. Po drodze zwiedza się Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym, Neapol i Palermo. W Rzymie JEm. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, przedstawi pielgrzymkę Ojcu św. oraz odprawi trzeciego maja uroczyste nabożeństwo. W Kartaginie pielgrzymka zatrzyma

---

strachem przed mieszkaniowemi i pieniężnemi trudnościami dzisiejszych czasów. Nie obejdzie się bez chleba, ale też nie samym tylko chlebem żyje szczęście małżeńskie. Wy kochani, młodzi przyjaciele, którzy tego nie chcecie dobrze zrozumieć, pozwólcie, by potwierdzili wam tę prawdę starzy, którzy kiedyś z trochą pieniędzy, ale z wielką miłością i wiernością zaczynali i także nie zginęli. Pozwólcie, niech wam to potwierdzą zubożali bogacze, którzy stratę majątku przezwyciężyli w sobie dzięki mocnej wierze, wiernej, stojącej przy boku miłości. Pozwólcie, niech wam to potwierdzą oszukane ofiary miłości. które chętnie zchodziły z pałaców do chat, jeżeli tam mogły znaleźć wierne serce małżeńskie zamiast niewiernego.

Jest tam jeszcze inne słowo: „Aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snać nie obraził o kamień nogi swojej“. Chrześcijańscy narzeczeni! Chrześcijańscy małżonkowie! — oto wasz urząd anielski, który wy wzajemnie wobec siebie macie wypełnić! Na rękach macie nosić, ażeby drugiemu nie stała się jakaś przykrość. Na ręku należy nosić to. co drugiemu przynosi szczęście. Na rękach! Nawet, gdy te ręce drżą. Na rękach! Nawet, jeśli serce przytem krwawi. Na rękach! Nawet, jeśli nerwy są roztrzęsione. Na rękach, które mają być delikatne, jak ręce anielskie. Na rękach, które mają być wierne, jak ręce przyjaciela. Na rękach, które mają być zdolne do ofiary, jak ręce Zbawiciela!

Najdrożsi w Chrystusie! Macie czterdzieści dni wielkiego postu, jak Zbawiciel. Możecie chodzić do niego na pustynię i uczyć się, jak w Jego duchu urządzić szczęście swej miłości i małżeństwa. Kto umie radzić się Chrystusa, tego też i Chrystus wynagrodzi: przyjdą aniołowie, aniołowie pokoju, aniołowie radości, by takiemu do szczęścia pomagać. Amen.

---

się 5 dni. Stąd uczestnicy mogą brać udział w wycieczkach nad wybrzeżem Afryki: do Constantine, Bone i Algieru za osobną opłatą.

Koszty uczestnictwa w pielgrzymce wynosić będą zł. 1600 — Przy zgłoszeniu należy przekazać najpóźniej do 1 marca r. b. kwotę zł. 1000. do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na konto „Pielgrzymka do Kartaginy“: resztę zaś najpóźniej 1 kwietnia b. r.

Kwota zł. 1600 obejmuje: przejazd z Katowic do Kartaginy i z powrotem, według programu, z całkowitem utrzymaniem, hotele, autokary przy objazdach, statek w Wenecji na Lido, ubezpieczenie i transport bagażu oraz przewodnicy.

Wszyscy uczestnicy jadą II klasą. Kancelarja poczyni starania o pozyskanie ulgowych paszportów za opłatą zł, 21. — oraz o potrzebne wizy zagraniczne. Po załatwieniu kwestji ulgowych paszportów każdy uczestnik postara się o paszport w swym komisarjacie, wzgl. starostwie, i prześle go natychmiast do Kancelarji Prymasowskiej w Poznaniu, celem uzyskania wiz. Co się tyczy wielkości bagażu, to można zabrać albo jeden kufer średniej wielkości, albo dwie mniejsze walizki. Odłączanie się względnie przyłączanie do pielgrzymki może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach. Sprawę tę należy jednak podać najpóźniej do 1 marca b. r. Aparaty fotograficzne można zabierać ze sobą. Zaznacza się dalej, że z powodu spodziewanej wielkiej liczby Kongresu, przewidziane jest zamieszkanie na okręcie w czasie Kongresu w Kartaginie.

Po ostatecznem ustaleniu programu Kancelarja Prymasa nie omieszka przesłać go niezwłocznie każdemu z zainteresowanych.

Z świata katolickiego.

Wzmożenie propagandy antyreligijnej w związku ze zbliżającemi się świętami Wielkanocy. W związku z potępieniem przez Papieża prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej związek bezbożników postanowił zorganizować wielką kampanję, celem nie dopuszczenia wiernych do udziału w uroczystościach kościelnych w czasie świąt Wielkanocy.

Kampanja ta ma się rozpocząć 19 marca r. b., t. j. w dniu, kiedy z polecenia Ojca św. cały świat chrześcijański będzie się modlił na intencję prześladowanych chrześcijan w Rosji. Począwszy od tej daty, związek bezbożników będzie organizował pochody i manifestacje antyreligijne oraz urządzał odpowiednie przedstawienia teatralne, by uniemożliwić nabożeństwa Wielkiego Postu.

Akcja protestacyjna we Włoszech. Mimo zaprzeczeń ze strony władz moskiewskich, wszystkie warstwy społeczne we Włoszech w dalszym ciągu zajmują się żywo prześladowaniem chrześcijan w Rosji sowieckiej. Wobec tego należy przypuszczać, że Msza św., którą odprawi Ojciec święty w bazylice św. Piotra w dniu 19 b. m., będzie wydarzeniem historycznem. Już obecnie na ten dzień zapowiedziane zostały liczne pielgrzymki. Wielu biskupów włoskich wydało zarządzenie, by w chwili, gdy Papież będzie odprawiał Mszę św., biły wszystkie dzwony kościelne w ich diecezjach. Ten chór dzwonów, przypominający, że w dalekiej Rosji zamilkły wszystkie dzwony, skazane na zagładę, będzie miał również symboliczne znaczenie.

Z całej Polski.

Protest stolicy przeciwko barbarzyńskiemu prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. Dnia 10 marca r. b. o godz. 11 przed południem z inicjatywy Ligi Antybolszewickiej odprawione zostanie w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo za ofiary mordów, dokonanych przez bolszewików w Rosji, wśród których jest cały szereg kapłanów katolickich. Tegoż dnia o godz. 6 wiecz. w sali Rady miejskiej odbędzie się wielkie zebranie protestacyjne przeciwko zbrodniom bolszewickim i prześladowaniu chrześcijan w Rosji sowieckiej. Szereg mówców zobrazuje barbarzyńskie gwałty bolszewików, które wywołały najgłębsze oburzenie i protesty całego świata cywilizowanego.

Ks. Biskup Łucki o akcji Kościoła przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. JE. Ks. Dr. Adolf Szelążek, Biskup Łucki, wydał list pasterski z wezwaniem do modlitwy na intencję ludów, prześladowanych przez bolszewików i o nawrócenie błądzących. W liście swym Ks. Biskup daje obraz niezwykłej potęgi tego środka, jakiego używa w przełomowych chwilach Kościół katolicki i który zalecił Ojciec św. w liście do kardynała Pompili, t. j. modlitwy.

Odezwa katolickich organizacyj kobiecych w Wilnie. Powojenny upadek obyczajów w postaci niedopuszczalnej mody, tańca i t. p. spowodował niejednokrotnie wystąpienia Stolicy Apostolskiej z potępieniem tych mód i tańców.

Chociaż obecnie daje się zauważyć znaczne polepszenie w tej sprawie, jednakowoż jeszcze nie jest tak, jak być powinno i jak tego żąda Stolica Apostolska. To też podpisane niżej organizacje zwracają się tak do swych członkiń, jak i do ogółu kobiet, by najusilniej dążyły do podniesienia obyczajów do należytego poziomu we wszelkich przejawach życia indywidualnego i zbiorowego.

Wilno, dnia 20 lutego 1930.

Liga Katolicka. — Związek Archidiecezjalny Stow. Kobiet Katol. — Narodowa Organizacja

Kobiet. — Katolicki Związek Polek. — T-wo Koło Polek. — T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. — Sodalicja Marjańska Pań.

Współpraca wolnomyślicieli z sekciarzami. Współdziałanie przedstawicieli obozu sekciarskiego z ośrodkami propagandy wolnomyślicielskiej na zewnątrz przejawiało się dotychczas w formie współpracy na łamach perjodycznych pism wolnomyślicielskich. Tak np. sztandarowy publicysta protestancki p. Hułka-Laskowski pomieszczał stale swe artykuły w organie Polskiego Związku Myśli Wolnej — „Życie Wolne“.

Współpraca ta przybrała ostatnio formy ściślejsze, organizacyjne. Z inicjatywy mianowicie ex-hodurowca Marjana Piechocińskiego, zmarłego niedawno, przedstawiciela kierunku protestanckiego w „kościele narodowym“, powstał „komitet wolności sumienia“, w skład którego wchodzą przedstawiciele sekt i organizacyj wolnomyślicielskich. „Komitet wolności sumienia“ posiada siedzibę w Warszawie i zrzesza wolnomyślicieli umiarkowanych i „proletarjackich“, adwentystów, baptystów, metodystów i hodurowców.

Zmiana ślubów zakonnych w klasztorze SS. Benedyktynek w Przemyślu. Stolica Apostolska na skutek prośby SS. Benedyktynek w Przemyślu, popartej przez JE. Ks. Biskupa A. Nowaka, zamieniła im dotychczasowe śluby zakonne uroczyste na śluby proste wieczyste, oraz klauzurę papieską na biskupią. Potrzebę tej zmiany wywołały dzisiejsze warunki. Klasztor posiada w swych zabudowaniach trzy własne katolickie szkoły żeńskie, dwie średnie (gimnazjum i seminarjum) i jedną powszechną, zaś klauzura papieska, obowiązująca dotąd, utrudniała im czynniejszy udział w tych szkołach.

Wybory nowej ksieni klasztoru po śmierci poprzedniej odbyły się w dniu 7 b. m. pod przewodnictwem JE. Ks. Biskupa Nowaka. Została nią siostra Gabrjela Wiśniowska.

Przy zgłoszeniach o przyjęcie do klasztoru pożądane są kandydatki, któreby prócz innych warunków posiadały również kwalifikacje do dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MARZEC — 1930.

9	N	**E. 1 Wstępna**	24	**F. 1 Post.**	
10	P	10 Męcz.	25	Tarasyja	
11	W	Konstantyna	26	Porfyrja	
12	S	Grzegorza † S. d.	27	Prokopa	
13	C	Rozyny	28	Wasyłyja	
14	P	Matyldy † S. d.	1	Mart. Eudok.	
15	S	Longina † S. d.	2	Fteodota	

W kościele św. Antoniego we wszystkie piątki Wielkiego Postu „Droga Krzyżowa“ o godz. 5, a we wszystkie niedziele postu „Gorzkie żale“ o godz. 4 z kazaniami pasyjnemi.

Liga katolicka w parafji św. Mikołaja urządza z okazji „Dnia Rodziny Katolickiej“ w niedzielę, dnia 9 marca 1930 r. w sali szkoły św. Józefa przy ul. Lelewela Nr. 9 — Akademję. Program: 1. Hymn kaszubski Nowowiejskiego odśpiewa chór szkoły technicznej. 2. Religja a wychowanie wygłosi sędzia Jan Chlamtacz. 3. Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian: Czajkowski: Pieśń wiosenna — Glinka: Elegja — Wykonawcy: Dr. Karol Haisig, Stefanja Pawińska, Zofja Śniadowska. 4. Zadania społeczne i religijne rodziny chrześcijańskiej w Polsce, wygłosi prof. Franciszek Walczak. 5. Karłowicz: Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświecą; Młynarski: Kołysanka; Tosti: L'ultima canzone — odśpiewa sędzia Dr. Norbert Huth. 6. Uchwalenie rezolucji. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

W kaplicy Matki Boskiej Bolesnej OO. Jezuitów przy placu Trybunalskim odprawi się dnia 12 marca o godz. 8 Msza św. z nauką dla pań z kongregacji niemieckiej. Wstęp wolny dla Pań z inteligencji. Jako przygotowanie do spowiedzi wielkanocnej odbędą się w tejże kaplicy rekolekcje w języku niemieckim. Początek dnia 10 kwietnia o godz. 5 po południu, zakończenie w poniedziałek 14-go o godz. 8-ej. Codziennie dwie konferencje, przedzielone błogosławieństwem. Wstęp wolny dla Panów i Pań, mówiących po niemiecku.

Liga parafjalna przy kościele św. Elżbiety Na dochód budowy Wielkiego Ołtarza w kościele św. Elżbiety we Lwowie urządza Liga parafjalna dnia 9 marca b. r. w sali parafjalnej plac Bilczewskiego 5 przedstawienie p. t. „Na zawsze“ Rydla, sztuka w trzech aktach. W antraktach przygrywać będzie orkiestra smyczkowa koła T. S. L. w Sygniówce. Ceny miejsc: siedzące 1 zł., stojące 50 gr. Początek o godz. 7 wieczorem.

Zapowiedzi.

Od 23/II do 2/III 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Antoniego. 1) Bardach Wojciech, Gniezno i Irena Erdscheim. — 2) Dzioba Jan, Łyczakowska 107 i Tekla Gałach, Łyczakowska 107.

W parafji św. Elżbiety. Maciewicz Ludwik, Kasztelańska 4 i Marja Lachowicz, Zielona 61.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.